

DZIENNIK DLA WSZYSTKICH

CZASOPISMO ILLUSTROWANE

BIEDNI.

Opowiadanie Teofila Łapińskiego.

(Dokończenie.)

Wracamy do Łukasza. Co się biedna Janowa naprosiła, napłakała, nagryzła. Chodziła z dziećmi do kościoła, modlili się za swego nieszczęśliwego dobrodzieja, dawała na mszę świętą. Uprosiła sędziwego księdza proboszcza parafji, aby też ratował. Szezerze zacny kapłan, który wiedział o szlachetnych czynach Łukasza, zajął się tą sprawą. Nie doprowadził do niczego. I interwencja czcigodnego notariusza, o którym wspominaliśmy, a który uwiadomiony przez Janową, prawdziwie się zmartwił, i wszystkich perswazji używał, aby Łukasza opamiętać, była daremną. Biedaczysko nie oponiło się, przyznawał do winy, ale szedł dalej tatalną drogą. Rzecz dziwna, że gdy żądano od niego słowa, przyrzeczenia, albo przysięgi, że nie będzie pił, stanowcz się opierał, a wtenczas trunkiem przyćmiona dawna inteligencja błysnęła w oczach i słowach. Wtenczas mówił: „Pokutuję za moją lekkomyślność, która była przyczyną śmierci pana Władysława, gdybym miał się oprzeć się tej straszliwej karze, jaka mię sprawiedliwie spotkała, tobym to już uczynił. Ale tej siły nie czuję w sobie; gdybym więc dał przyrzeczenie, słowo, lub co Boże chroń, przysięgę, tobym nie dotrzymał, boby mi sił nie starczyło, a stałbym się wiarołomnym i bluźniercą, to jest, że byłbym jeszcze gorszym i podlejszym, jak jestem teraz.“ Miał jeszcze Łukasz w swoim oszołomieniu i inną rzewną siłę charakteru. Oprócz że od Janowej, od należącego mu się co sobotę jednego papierka nie przycząc nie chciał, mimo wszelkich nalegań; to też ze spuścizny osobistej starego i młodego pana nie uronił. A były tam przeróżne rzeczy, kosztowne i niekosztowne, ale dla Łukasza rzekł. Janowa wpadała na różne myśli. Poszła ona do doktora B., starego znajomego, który z mężem jej do szkół chodził, a chociaż sam został panem, a Wicki biednym woźnym, to jednak się go nie wstydził i był kolegą, jak w ławkach szkolnych. Doktor B. był zawsze trochę mizantrop, a gdy podczas cholery zmarła mu żona i jedyny chłopiec, zetęrzył i zdziecał kompletnie. Nie brakowało i rad sąsiadek. Tak też jedna z nich, pani Mateuszowa, która była niby gospodynią, niby opiekunką młodego jurysty, posiadającego przytykającą realność, rzekła tak:

— Co się to pani Janowa martwi tym pijakiem, oddać go do Kulparkowa i już. Tam go wyleczą, albo i nie wyleczą, i pani

będiesz miała spokój i już.“ — Janowa wyprosiła sąsiadkę za drzwi z takim oburzeniem, że ta ostatnia nie wiedziała, co powiedzieć, tylko pomyślała: ot głupia babali już. — Czytelnik, który nie zna tego wyrazu „i już“, szczególnie mazur, pomyśli, co to za słowo. I rzeczywiście od Krakowa do Sanu nie usłyszysz tego słowa. Ale już w Przemysłu ma on prawo obywatelstwa. — Ot! powiada kelner w hotelu pana Tigra, nawiasem mówiąc, bardzo poceziwego człowieka, ta szelma faktor rozwalił się na sofie i — już. A ta matka, co sprzedaje chleb na rynku, usnęła, bo trochę sobie popiła, skradziono jej cztery bochenki i — już. I te i już idzie aż do Lwowa, ztamtąd na wschód jakoś niknie i daje prawo obywatelstwa innym wyrazom ludowym, ale we Lwowie, szczególnie między poceziwymi rusinami, jest powszechnem.

I cóż powiemy o Łukaszu! Pił i pił, łajdaczyl; nie będąc łajdakiem, został batjarem bezwiednie. W takim to stanie spotykamy go w hotelu pod „Słoiem“, gdzie główne berło trzyma pani Marcinowa, żądającego pierożków. Bo w domu miał wszystko, ale nie smakowało, a u Marcinowej pierożki, któreby Janowa ze wstrętem nawet prosiakowi była dała, były smaczne. Ale gdzież tam smacznie! Łukasz zjadł dwa, oddał resztę batjarowi, który na to czyhał, i żegnał panią Marcinową, mówiąc, że zapłaci, bo w tej chwili nie ma czem.

— No! no! panie Łukaszu, to my się znamy przecie, ale pamiętaj pan, to już czternaście centów. — W tej chwili odzywa się płaczliwy głos kobiety. — Panie Łukaszu! — Obejrzał się biedak i zobaczył Janowę. — Ależ na rany Chrystusa, co robisz kuzynie tutaj, czy ci paskustwa lepiej smakują, jak dobre jedzenie w domu? — Tylko proszę! — zawołała stentorowym głosem pani Marcinowa — tutaj żadnych paskustw nie ma, a jeżeli Jmość chce swego bachała uraczyć, to trzeba go zaprowadzić pod „Złotą gruszkę“, albo gdzie chcecie. — Biedna Janowa przestraszyła się baby, trzymającej, jak miecz ogromną warzechę, ale widząc, że babisko tak nie jest złe, jak wygląda, prosiła ją na pogadankę, i tam znalazła, że Marcinowa nie jest nietylko złą babą, ale wcale nie głupia. I zrobiło się tak, że Marcinowa, która już prawie nic nie miała do sprzedawania, Łukasz i Janowa znaleźli się w narożnym szynku, racząc się przekąskiem i napitkiem na koszt Janowej. Marcinowa wiedziała wszystko o Łukaszu, i tylko dla tego miał w niej ten niesłychany u batjarów kredyt, dochodzony czasami aż do dwóch szóstaków. Przy szklance jednej i drugiej miodu, zaważanie pił.

Marcinowa z Janową ścisły sojusz, aby ratować Łukasza, i ten ostatni, który nigdy nie chciał dać słowa, przyrzeczenia, a tem mniej przysięgi, że się poprawi, nie będąc nawet bardzo podpitym, przyrzekł wszystko. Tylko sobie wymówił, że to ostatni dzień, ostatnia sobota, i papierek, który mu się należy. — Ależ dziesięć, dwadzieścia papierków, mój kochany kuzynie, ot pieniądze, tylko chodź do domu! — Nie mogę — odparł Łukasz — dziś z tym ostatnim papierkiem zabawię się, zładaczę, a jutro koniec, słowa nie złamię, chyba umrę. — I wszystkie namowy były daremne; Łukasz nie chciał wziąć więcej nad jednego papierka. Rozłączyli się. Marcinowa trzęsła głową, mówiąc, że będzie źle; Janowa smutna, ale trochę pocieszona, że Łukasz dał słowo. Wiedziała, że tego słowa nie złamię. A Łukasz? poszedł do ulubionej siedziby batjarów; pił i pił! Papierek wiele znaczy tam, gdzie kieliszek strasznej wódki kosztuje tylko dwa centy. Tak też Łukasz pił i z nim razeni batjary. A gdy szynkarz ich wyrzucił za drzwi, bo już północ dawno przeszła, jakiś dobry batjar, który miał schronienie w cegelniach Zofijówki, podprowadził Łukasza aż pod jego mieszkanie. Tam mu przesunął kieszenie, znalazł jeszcze kilka centów, które, jak sądził, Łukaszowi nie są nader potrzebne, nie znalazł klucza, bo zapewne inny batjar, zważywszy, że klucze przemienione na cztery centy, czyli na dwa kieliszki wódki, są więcej użyteczne, jak w kieszeni pijaków, przemienił niepotrzebne żelazo na płyn; zostawił Łukasza przed drzwiami, i zapukawszy parę razy, pogonił do swej przystani. Tymczasem Janowa czekała długo na Łukasza, dzieci czekały, zastawiła kolację suta, ale Łukasz nie przychodził. Nie pierwszy to raz i nie ostatni, pomyślała kobieta, ale dał słowo i dotrzyma, bo to człowiek, choć tak upadł. I zmęczona kobieta położyła się i twardo zasnęła. Nikt więc nie słyszał pukania batjara, a biedny Łukasz, przeszukawszy po pijanemu kieszenie, i nie znalazłszy klucza, pomyślał, że przecież ktoś przyjdzie, otworzy, i usiadł przed drzwiami.

Nad ranem Janowa zabrała do stacji Łukasza. Nie było nikogo. Wzięła konewki, by iść po wodę do pobliskiej studni. Gdy otworzyła drzwi, widzi człowieka opartego i wpadającego niemal do sieni. Chociaż jeszcze było ciemno, domyślała się wszystkiego. — Panie Łukaszu — woła przerażona — dzieci, chodźcie na ratunek! — Ale już po lekarstwu. Łukasz nie żył, zamarł. Lekarz sądowy nie mógł, jak skonstataować śmierć. Dotrzymał Łukasz słowa, już więcej

jącą rodzinę więcej opłakiwanym, jak Łukasz przez Janowę i jej dzieci.

Na trzeci dzień później orszak pogrzebowy szedł drogą na stryjski ementarz. Pogrzeb porządnym, kilku kapłanów, a za trumną rodzina serdecznie zasmucona. — Kogo tak chowają? — pyta jakiś pan przechodni stojącego przed szynkiem z fartuchem zielonym człowieka. — Ot! Łajdaczyne, pijaka! zmarzył przed drzwiami, bo się nie mógł dopukać, a może też nie chcieli, żeby się dopukał. Bo interes zrobili dobry, wieleby o tem mówić można. — Ten, co tak odpowiedział, był to pan Konstanty, ubity stolarz, który fartuchem nosił dla parady, dnie i nocy w szyku przebywał, a przepiwszy posąg żony, bił ją niemiłosiernie, gdy był trzeźwy, a jeszcze gorzej, gdy był pijany. Nad grobem zaś zacny proboszcz skończył gorącą mowę na cześć nieszczęśliwego słowami ewangelji: „A kto z was lepszy, niech rzuci na niego kamieniem!“

KONIEC*).

*) Jest to koniec pierwszej części tego opowiadania. drugiej, stanowiącej oddzielną całość, drukować nie będziemy. (Przyp. Red.)

NADESLANE.

Dochodzą nas bardzo często doniesienia o rzeczywistych znakomych skutkach win leczniczych p. aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie, a pra-

wie równie często zażalenia na falsyfikaty tychże win podsuwane przez liczne firmy. W interesie tych wszystkich, u których zachodzi potrzeba używania win leczniczych, robimy uwagę, że jedynie skuteczne, jak to stwierdzają nam tysiące świadectw, są wina p. Blumenfelda. (1-1)

Ileż to narzekań? Ile lamentów przy nadchodzących mrozach, na drogie drzewo, a droższe i do tego liche węgle kamienne, a cała przyezyna w tem leży, że nasze gospodzie nie wiedzą, gdzie szukać źródła najlepszego węgla i zaopatrują się w tanie, a liche, a pruskie, które choć o kilka centów droższe, w użyciu jednakowoż tańszym się okaże.

Otóż długiemi doświadczeniami przekonaaliśmy się, że i Lwów ma wielkie składy najlepszych pruskich węgla, którym żadne inne węgle nie dorównają. Skład węgla kamiennego pruskiego we Lwowie znajduje się przy ulicy Sykustskiej l. 17, tam jest obecnie od lat kilku i biuro, czyli dyrekcja.

Węgle z powyższej spółki odznaczają się przedewszystkiem dobrocią, a tem samem taniaścią, dlatego wszystkim domom śmiało polecamy powyższy skład węgla, jako jeden na cały Lwów najlepszy. (1-1)

Piwnica pana Breitmajera, właściciela restauracji przy ulicy Krakowskiej we Lwowie, bez wątpienia należy do najlepszych w mieście naszym. Sam właściciel znając się doskonale na manipulacji z winem, umie pro-

wadzić wybornie gospodarstwo w swojej piwnicy, — to też, kto raz zrobi zakup u p. Breitmajera, ten już później gdzieindziej nie pójdzie. Ale nie tylko dobroć i stare wina, są zaletą piwnicy p. Breitmajera, bo i ceny są bardzo przystępne. W obecnym sezonie, gdy popyt na wino zwykle jest większy, na piwnicę p. Breitmajera z korzyścią będzie zwrócić uwagę publiczności. (1-1)

Przy nadchodzącym karnawale, zwrócić należy szczególną uwagę na cukiernię p. Mullera znajdującą się przy ulicy teatralnej. Tak torty, wszelkie ciasta, cukry, czekolada, lody i wszystko co w zakresie cukierniwej wchodzi wyrabia i dostarcza cukiernia p. Mullera w sposób, który zakładowi jego zaszczyt i renomę przynosi. Wszystko wymienie i po uniarkowanych cenach — a kawa, bez zaprzeczenia równej sobie pod względem smaku i aromatu. we Lwowie nie posiada. (1—1)

Jedyna piekarnia na cały Lwów pana Bieleckiego przy ulicy Brygieckiej nr. 3, z której chleb, bułki i t. p. wychodzą smaczne, zdrowe, a przedewszystkiem ze świeżej maki — prztem ktokolwiek co sobie zamówi, czy to na święta, lub w dniu powszechnie p. B. wywiązuje się sumiennie nie podając wcale wygórowanych cen. (1—1)

O G Ł O S Z E N I A.

Ogłoszenie.

Od Nowego Roku i zaraz poszukuje się 1 administratora dóbr, 1 rzadcy, 1 leśniczego — posady w Królestwie Polskiem dla żonaty. — W zawód kupiecki i korespondenta, 1 buhaltera, 3 subiektów, 2 praktykantów do handlów korzen. ych. — 1 guwernantka, 1 bona, i klucznica (rachmistrzyni) znajdują posady w Galicji, kilka panien znających dobrze białe szycie znajdują zatrudnienie na długi czas we Wrocławiu. Bliższej informacji udzieli biuro za dołączeniem 20 centowych znaczków pocztowych do odpowiedzi. (3—3)

„Concordia“

Centralno-komisowy instytut w Wrocławiu, Schmiedebrücke 46.

Karol i Józef Fiedler

SKŁAD WIELKI MEBLI
W STANISŁAWOWIE
(obok restauracji Kluga)
polecają wielki zapas najrozmaitszych mebli własnego wyrobu; ceny bardzo niskie. Zamówienia podług życzeń uskuteczniają szybko i sumiennie. (2-3)

Skład
różnego rodzaju zegarów, łańcuszków
M. BERGMANNA
W STANISŁAWOWIE
oraz handel towarów ze złota
specjalista w naprawianiu zegarów.
Za kupione, lub naprawione zegary udziela się 1-roczną gwarancję. (2-3)

Józef Dutkowski

(2-8) **NOŻOWNIK**
w Stanisławowie w rynku
poleca wieki wybór najlepszych brzytw do golenia, własnego wyrobu, tak że te brzytwy przewyższają zagraniczne, prztem posiada wszelkiego rodzaju scyzoryki, noże i słowem co tylko w zakres nożowniczy wchodzi; wykonuje szybko zamówienia po najtańszej cenie.

APTEKARZ Leon Gaertner w Stryju

uwidamia Szanowną P. T. Publiczność miasta Stryja i powiatu, że przeniosł swą Aptekę pod „Węgierską koroną“ do rynku l. 24 obok handlu pp. Kosterkiewicza i Lechickiego. (2-3)

CH. BLUMENBLAT

ulica Perla, w domu Durstta Józefa w Tarnopolu.
Nowo utworzony Handel Futur krajowych i zagranicznych w wielkim wyborze męskich i damskich oraz i skórki futrzane, za rękawki, kołnierzyki itd. po najtańszych cenach wszelkie zamówienia uskutecznią szybko i sumiennie. (3—3)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż utworzyłem Pracownię w robów ku śnierskich przy placu Franciszka, obok księgarni p. Miklikowskiego. Przyjmuję wszelkie obstalunki przerwania futer i reperacje i wykonuję takowe z największą starannością i podług najnowszych fasonów. Orz polecam różne gatunki futer po cenach najumiarkowańszych, ręcząc w zupełności za dobroć i trwałość towaru. Z szacunkiem Tomasz Kubicki w Stanisławowie. (2-4)

Tylko czas krótki!

Nowość! Nowość!

przy placu Marjaeckim pod l. 9.
obok handlu p. Schumana
nowo utworzony tylko na czas krótki
Magazyn pod firmą:

Magasin de Nouveauté

W powyższym magazynie niech każdy korzysta z dobrej sposobności kupienia tak przesliczanych rzeczy jakoto: wszelkie biżuterje damskie i męzkie, perfumerye, prztem konfekcje wszelkiego rodzaju, słowem co tylko w zakres handlu galanteryjnego wchodzi. — Prztem ceny z powodu zupełnej wyprzedaży, są niższe niż cen (fabrycznych.

Zamówienia uskutecznią szybko i sumiennie. (2—2)

SAMUEL VOGEL

zegar mistrz w Stanisławowie
w Hotelu pod „Czarnym Orłem“
poleca zegary srebne i kieszonkowe w wielkim wyborze, przyjmując wszelkie reperacje pod gwarancją po najtańszej cenie, prztem posiada wyroby ze złota i srebra, serwisy, dewizki i tp. (2-2)

JULIUSZ PENTHER

w Stanisławowie,
poleca niedawno utworzony swój magazyn jubilersko-zegar mistrzowski, najmłodniejsze garnitury ze złota i drogich kamieni, najnowszy systemu zegary i zegarki kieszonkowe, sprzedaje takowe po miernej cenie.
Zamówienia uskutecznią szybko i sumiennie. (2-6)

Obwieszczenie.

Zakład ogólnie rolniczo kredytowy dla Galicji i Bukowiny
spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką
utworzył za przyzwoleniem Wys. Władzy państwowej, w domu własnym przy ulicy Ormiańskiej l. 2 (obok Narodnego Domu)

Oddział zastawniczy.

Udziela pożyczki na ustawie: pa-piery wartościowe, klejnoty, wyroby fabryczne i rzemieślnicze, jakoteż wszelkie inne przedmioty wartości mające. (2-2)

W STANISŁAWOWIE

przy ul. Sapieżyńskiej,

obok cukierni CZERWIŃSKIEGO jest skład maszyn do szycia fabryki Slingera pod generalną agenturą Neidlingera. Maszyny powyższe można nabywać na spłaty miesięczne, lub tygodniowo po 1 złr.; maszyny te odznaczają się trwałością i znakomitą szyciem, dlatego też poleca się je każdemu. (2-4)

Nauka

racjonalności państwowej

dla spraw austro-węgierskiej monarchii

w polskim wydaniu

Teod. Kulczyckiego
c. k. rady rach. i docenta uniwersytetu lwowsk.

do nabycia po 4 złr. u wydawcy albo w biurze dyrekcji galicyjskiej kasy Zaliczkowej, we Lwowie, Rynek nr. 17.

Magazyn sukien męskich

A. Dublowskiego
we Lwowie,

ulica Hetmańska liczbą 8,

jest na każdą porę roku zaopatrzonej w największy wybór

materij modnych, krajowych i zagranicznych. (3-9)

50 eleganckich biletów wizytowych od 20 do 30 ct. poleca

H. THUMEN

Handel papieru i towarów galanteryjnych

we Lwowie, ulica Halicka l. 22, przy placu Halickim

i wszystko, co tylko w zakresie handlu galanteryjnego wchodzi, sprzedaje po miarnej cenie. (3-3)

B. Sekler

przy ulicy Wałowej pod l. 15, poleca

swój obficie zaopatrzonej

HANDEL KORZENNY

we wszelkiego rodzaju i w najlepszych gatunkach cukru, kawy, herbaty, rumu, win i słowem wszystko, co tylko w handlu korzennym wchodzi, sprzedaje po cenie umiarkowanej; — przytem poleca wszelkiego rodzaju papier, bibułę, dyktury itd. (3-4)

M. KOSOWSKA

z Dembowca,

w Hotelu Europejskim nr. 29.

(3-3) we Lwowie,

poleca wszelkiego rodzaju płótna, wazy itd. i słowem co tylko w zakresie handlu płóciennego wchodzi sprzedaje po najtańszej cenie. — Wszelkie zamówienia skutecznia szybko i sumiennie.

Choroby syfilistyczne, mianowicie: upławy tak u mężczyzn, jak u kobiet i wrzody, leczą szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia, podług metody najnowszej od lat 20 praktyk lekarza medycyny, chirurg. i akuszer

S. URICH

dyplomowany na c. k. fakultecie medycznym w Peczce.

Mieszka przy ulicy Żółkiewskiej l. 26.

Ordynuje codzień od 9—11 przed południem i od 2—5 po południu.

Wynagrodzenie umiarkowane. (2-7)

Łazienki

tak zwane Rzymskie

przy ulicy Brygickiej

we Lwowie, polecają czyste każdego czasu wanny metalowe i drewniane, tusze, oraz kąpielie parowe, jakoteż pościel czysta i świeża, usługa szybka — po miarnej cenie. (3-3)

M. JAKOBY

skład lamp we Lwowie,

Poleca wielki skład lamp stołowych i wiszących po najtańszej cenie, otrzymał wielki zapas najustowniejszych lamp.

Zamówienia skutecznia odwrotną pocztą. (2-3)

O. HALPERN

Zegarmistrz,

w rynku, obok handlu Merlego w Tarnopolu.

Poleca swój obficie zaopatrzonej handel zegarów i zegarków kieszonek, w najlepszej fabryk sprowadzane — po najtańszej cenie wszelkie reperacje skutecznia jak najakuratniej, z gwarancją kilkoletnią. (2-3)

„LE PHÉNIX“

francuskie Towarzystwo na życie w Paryżu, założone w r. 1844.

Filja dla Austrii w Wiedniu, I. Maximilianstrasse Nr. 9. Filja dla Węgier w Peczce, I. Dorotheagasse Nr. 5.

Aktywa towarzystwa 230 milionów. Stan zabezpieczeń 350 mil. Dochód z rocznych premij 24 mil. Wystawione police w roku 1881 72 mil. Wypłacone sumy od czasu istnienia 32 milionów.

Towarzystwo rozdziela 50 proc. swego zysku począwszy już od pierwszego roku corocznie w stosunku do ogólnej sumy od początku zabezpieczenia wpłaconych premij. Objasnień i prospektów udziela i zdolnych akwizytorów pod korzystnymi warunkami przyjmuje

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny we Lwowie.

Maurycy Dubiński (2-3) ulica Sykstuska Nr. 37.

Neumann

rytownik,

w Ryнку pod nr. 17 we Lwowie,

poleca

każdego czasu wszelkiego rodzaju pieczęcie, oraz wykonuje artystycznie monogramy, herby i słowem wszystko, co tylko w zakresie sztuki grawerowania wchodzi, wykonuje artystycznie, szybko, sumiennie i po najtańszej cenie wszelkie zamówienia skutecznia szybko. (3-3)

W. Flaczyński

krawiec cywilny i wojskowy

(3-3) WE LWOWIE,

przy ulicy Czarneckiego nr. 3 wykonuje wszelkie zamówienia najakuratniej i podług najnowszej mody z własnej materij — po najtańszej cenie.

Powróciłem i ordynuję, jak przedtem przy ulicy Wałowej l. 9. I. piętro, od 3—4. (2-6)

Dr. Adolf LUKAS.

Franciszek Nowicki

Skład mebli

oraz pracownia wyrobów tapicerskich, w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej l. 12,

przyjmuje wszelkie obstalunki robót tapicerskich jako to: wyścielenia mebli, materacy sprężynowych i włosianych, wykładania pokoi, kładzenia dywanów i cerat na posadzki, robienia portier, firanek, stór, markiz.

Podęjmuję się urządzenia całych apartamentów, tak w miejscu, jak i na prowincyi.

Poleca GOTOWE MEBLE według najnowszych modeli, oraz wybór prób materij z pierwszych fabryk, po cenach kosztu.

Za elegancje, trwałe i najpunktualniejsze wykończenie robót tapicerskich, wszelka gwarancja według umowy. (2-3)

J. BERKOWICZ

w Tarnopolu, ul. Perla,

poleca handel białawatny, płótna, wazy, dyktury, i wszystko co tylko w zakresie handlu wchodzi, sprzedaje tanio. (2-3)

M. ROZDOŁ

pracownia rymsko-siodlarszą

Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Poleca wielki zapas wyrobu krajowego, trwałe na urząd robione powozy, fajetony, wózki amerykańskiego fasonu i słowem wszystko, co tylko w zakresie powozniczy wchodzi, gwarantując za takowe; dłużej potrwa, a elegancją nie ustępuje zagranicznym, również i ceny o wiele są niższe od zagranicznych. — Przytem poleca swój magazyn obficie zaopatrzonej we wszelkiego rodzaju siodła angielskie, damskie i męskie, munszutki, szory, chomonta i t. p. wszelkie zamówienia skuteczniają się gustownie i szybko po umiarkowanej cenie, rzącąc za trwałość i dobroć towarów.

W każdej chwili posiada wielki zapas wszelkich smarowideł do skór i powozów. (3-4)

Nowo otworzona

CUKIERNIA

przy ulicy Kopernika l. 3, obok apteki

p. Mikolascha,

na sposób zagraniczny urządzona, poleca swe wyroby cukrowe i czekoladowe sposobem francuskim wyrabiane, rzącąc za najwykrotniejszy i elegancji towar, który sprzedaje pocenach bardzo umiarkowanych. (2-3)

Pół kilo najlepszych cukrów deserowych, od 1 złr. do 1 złr. 70 ct. pół kilo karmelków w 10 gatunkach 75 ct.

Poleca również wielki wybór bonbonierek i kartonazy zagranicznych. Dla p. Cukierników i Kupców, odstępuje się stosowny rabat. Henryk Treter

Znów nowina!

Z powodu, że w sanockim obwodzie nabił taksy, rozwiiera się z dniem dzisiejszym główną sprzedaż

MASŁA

po cenie najtańszej, a mianowicie:

Masło do herbaty lub też do potraw, ser osiekowy także laskowy, bryndz węgierski rydze kiszone, losos marynowany, grzyby suszone, powidła w różnych gatunkach, miód biały także i żółty, orzechy włoskie i laskowe, silitki suche i jaja, jajeczki, kurapatwy i kwiczoły, sok malinowy.

Co drugi dzień nabyć można świeżych przedmiotów. (2-4)

Rynek l. 15, (wchód przez sień).

Skład Komisowy

Ohrenstein & Zilz

Sukien męskich, damskich i dziecięcych najnowszej kroju po miarnej cenie, wszelkie zamówienia przyjmują i wynają takowe najsumiennie i szybko. Wszystko to sprowadzane z najlepszych fabryk wiedeńskich.

Skład w Tarnopolu, ulica Perla, l. 16, w nowo wybudowanym domu p. Breitenbauma. (3-4)

A. STEIN

w Tarnopolu

DENTYSTA I LEKARZ

z Wiednia

zawiadamia szanowną P. T. Publiczność, iż na wszelcestronne żądanie osiadł stale w Tarnopolu, i leczyć będzie wszelkie słabości tak zębów, jakoteż ust. — Będąc w posiadaniu najnowszych i najdoskonalszych instrumentów i aparatów, sprządza sztuczne zęby i szczęki, podług najnowszej amerykańskiej metody, a każde zamówienie skuteczniają się natychmiast. Równa cześnie operacje, plombowania, czyszczenia zębów i t. d., skuteczniają się jak najlepiej i najdelikatniej.

Mieszka tymczasowo w hotelu europejskim p. Köppla, Nr. 3, i ordynuje dziennie od godz. 9 rano, do godz. 5 wieczór. (2-8)

GALIC. BANK KREDYTOWY

wydaje od 10. listopada bież. roku począwszy

4⁰/₁₀₀ asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem

4¹/₂ asygnaty kasowe

z 60-dniowym wypowiedzeniem

zaś wszystkie dotychczas w obiegu będące asygnaty kasowe z 30-dniowym terminem mogą być bez poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4¹/₂ z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe do wymiany kasie galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, ulica Jagiellońska nr. 3, przedłożyć.

(Przedruk nie będzie opłacony).

DYREKCJA.

Nowo otwarty we Lwowie, ulica Teatralna Nr. 7, vis-a-vis Katedry

Główny Skład wyrobów

z fabryki i dóbr

JE. Alfreda hr. Potockiego

poleca z fabryki Łańceniokiej: likiery, rosolisy kontuszówkę, rum i spirytus retyfikowany we flaszkach, tudzież wódkę kołonijską, lewandową, Cedratto i Portugal we flaszkach i fikonikach, również *drożdże prasowane* z fabryki Hli-bowieckiej po umiarkowanych cenach.

Węgiel kamienny

(z szyni Rudolfa)

w najlepszym gatunku po 70 centów za 50 kilo, a przy odbiorze większej ilości, lub przy wywozie za rogatkę transito po cenach zmniejszonych.

Zaskawe zamówienia, zaczawszy od 50 kilo aż do największej ilości przyjmuje i uskutecznia „Biuro sprzedaży węgla kamiennego z szyni Rudolfa”, ulica Sykstuska 29. (1-3)

M. BAYER i SPÓŁKA

fabryczny skład płótna i bielizny stołowej. Zakład dla wypraw ślubnych, oraz magazyn bielizny mekkiej, dauskiej i dziecięcej, modele dla fabrykacji bielizny.

Kraków, Sukienicy Nr. 13—14.

Skład główny w Wiedniu I. Spiegelgasse Nr. 11. Skład w Tryeście, Corso Nr. 607—3.

Pierwsza gal. spółka importu

węgla kamiennego we Lwowie

50 kil. = 1 cetnar węgla kamiennego salonowego po 80 ct.
50 kil. = 1 cetnar węgla doskon. 75 "
50 kil. = 1 " koku 80 "
50 kil. = 1 " drzewa mięjskiego na podpałki 50 ct.
ulica Sykstuska l. 17.

Węgiel i koks górnośląski.

Krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe „CONCO DIA” przy ulicy Nad Rudawą l. 11 (Smoleńsk l. 50), posiada wybór

trumien metalowych i drewnianych.

karawany, powozy, materace, poduszki, suknie i okrycia do trumien, wieńce, oraz wszelkie potrzebne przybory pogrzebowe. Zamówienia na prowincję wykonujemy rzetelnie i szybko.

Adres depesz: *Przedsiębiorstwo po grzebowe „Concordia” Kraków.*

Karawan piękny jest do sprzedania. (1-36) I. K. Pękański.

DESTYLARNIA PAROWA

Edwarda Urbana i Sp.

przy ulicy Wiślnaj w Krakowie

FABRYKA LIKIERÓW, SPIRYTUSU, WÓDEK I RUMU.

WIELKI SKŁAD

Rumu Jamajki, Araku de Goa, Araku de Batavia. Originalny Cognac francuski, Sliwowica syryjska, Starła żmudka oraz wszystkie gatunki wódek głańskich. (1-2)

K. TRĘSCIŃSKI

W PRZEMYSŁU

Handel korzenny, delikatesów i win.

GŁÓWNY SKŁAD

wszelkich wód i przetworów mineralnych.

FILIA DYREKCYJ

wód mineralnych galicyjskich i czeskich.

RESTAURACJA pod nazwą

WARSZAWSKA. (1-3)

T. Moczarski

przedsiębiorca konduktów pogrzebowych

w **Przemysłu**

utrzymują przy ulicy Franciszkańskiej, naprzeciw hotelu pod „Gwiazdą”

skład trumien

metalowych i drewnianych. Karawau galowy wraz z eleganckim ubiorem żałobnym na ludzi i koni; jakoteż wielki wybór kap, poduszek, wieńców i szarf z napisami do tycheb, świece pogrzebowe i kościelne; po najprzystępniejszej cenie. (1-9)

Z dniem 1. stycznia 1883

(1-3) rozpoczęła się

MUZYKA GRY

na skrzypcach

w lokalu Zygmunta Bruckmanna przy placu Strzeleckim l. 2.

Dotyczące informacje drukowane otrzymała można bezpłatnie w lokalu przy pl. Strzeleckim 2, jakoteż w księgarniach miejscowych.

Ferd. Kurica

stroiciel i restaurator fortepianów przy ul. Jagiellońskiej Nr. 6. we Lwowie

poleca się Szanownej Publiczności. Zamówienia wykonuje szybko i sumiennie po najniższej cenie, i o łaskawe uprasza się. (1-3)

Skład mój gotowych abran mekskich i pracownię krawiecką przeniosłem od dnia 10 b. m. z ulicy Zwierzynieckiej do domu Wgo pana Zawadzkiego przy ulicy Wiślnaj Nr. 8, róg ulicy Gólfiejskiej.

Równocześnie mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzyłem mój składowy w świeży dobór materiałów jesiennych i zimowych z pierwszorzędných fabryk krajowych i francuskich, które przez lat 14 były przyjeżdżane firmie s. p. L. Wałęckiego.

Wszelkie obstalunki wykonuję w jak najkrótszym czasie, pod osobistym kierunkiem po cenach umiarkowanych.

Polecając się łaskawym Jej względom **Andrzeja Bednarczyka, Kraków, ul. Wiślna l. 8, (róg Gólfiejskiej).** (1-3)

Ign. Matusiński

Kraków, Rynek l. 24

poleca swój

znany z taniości i doborowego towaru magazyn galanteryjny i norymberski.

(1-4) Ceny stałe.

O. T. WINCKLER

we Lwowie, w domu Narodnym

przy większych odbiorach stosowny rabat.

poleca:

Kawa zielona, bardzo aromatyczna, w pełnam ziarnie. **Porto cabelle** Nr. I 80 ct., II 90 ct., III 1 zł. za pół kilo. **Cuba** Nr. 0 75 ct., **Jawę żółta**, duża silnie aromatyzująca Nr. 0 75 ct., I 80 ct., II 90 ct., III 1 zł. **Jawa brunatna** za pół kilo l. 13 ct. **Mocca** prawdziwa za pół kilo l. 5 ct. **Perłowa zielona** najlepsza za pół kilo l. 75 ct. **Perłowa żółta** bardzo dobra za pół kilo 85. **Herbatę czarną mocno aromatyzną** i dobrze naciągającą, mianowicie: **Congo** Nr. 0 z 1. 50, Nr. I z 1. 75, Nr. II z 1. 25, Nr. III z 1. 35, Nr. IV z 1. 45 za 25 za pół kilo. **Souchong** Nr. I z 1. 25, Nr. II z 1. 25, Nr. III z 1. 35, Nr. IV z 1. 45. **Pecco** Nr. VI z 1. 35. **Proch herbaclany** własnego wysiewu z 1. 150 za pół kilo. **Rum** najlepszy Jamajka cała but. Nr. IV z 1. 25, Nr. III z 1. 50, Nr. II z 1. 20, Nr. I z 1. 2 zł. **Cognac** prawdziwy francuski kuracejny 24-letni z 1. 4, 10-letni z 1. 2, 2-letni z 1. 150 za butelkę. **Porter** prawdziwy angielski cała but. 60 ct., pół but. 40 ct. **Sok malinowy** naturalny et. 80 za pół kilo. **Porter** prawdziwy angielski, lepszy niż Hoffa piwo słodowe cała but. et. 60, pół but. et. 40, **Krochmal** brylantowy najlepszy, jaki istnieje, każdy, kto ten używa, przekona się, że inny krochmal go nie zastąpi.

Również poleca: wszelkie gatunki najlepszych naturalnych win stołowych i deserowych, wszelkie gatunki owoców południowych suszonych i świeżych, marynaty delikatesy i korzenie po najniższych cenach. (1-2)

Z. WOJCIECHOWSKI

PRACOWNIA RYTOWNICZA przy ulicy Jagiellońskiej l. 6.

Donosząc o tej zmianie lokalu, ośmielam się i nadal zakładjmój polecić łaskawym wględom Szanownej P. T. Publiczności, na co zasługiwac sumiennie jak dotąd w przyszłości usilnem staraniem mojem będzie. (1-3)

Dr. Władysław Iahl

otworzył kancelarię adwokacką we Lwowie,

ul. Hetmańska l. 10, I. piętro. (2-6)

A. KRÓLIKOWSKI

plac Franciszkański Nr. 149 pod „Boziem Ojcem” w KRAKOWIE

poleca swój nowo otworzony Zakład kuśnierski, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie jego faclu wchodzące, rękąc za sumienne i szybkie wykonanie, oraz wszelkie przerobienia i reperacje z dodaniem skórek, lub wierzcho.

Przyjmują się także futra do przeobowiania przez lato, należytość uiszczą się przy odbiorze futra z konserwy. Ceny jak ujniższ. (1-3)

F. Rentschner

we Lwowie przy ul. Karola Ludwika przeniosł swój Magazyn żelaza z pod l. 39 do l. 37 do własnego domu; powyższy handel posiada w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju żelaza, sztaby, różne gatunki pieców, naczyń kuchennych słowem wszystko, co tylko w zakresie handlu żelaznego wchodzi i sprzedaje po najniższej cenie. Zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (1-5)

MAXYMOWICZ

przy ulicy Lipowej

w Stanisławowie

poleca swoją fabrykę powozów, wózków węgierskich, factonów najmłodniejszych, wykonane z dobrego materiału starannie po najniższej cenie. Wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie, oraz reperacje przyjmuje wszelkiego rodzaju. (1-3)

Wiedomą jest rzeczą, że pan

Czaczkas w Brodach

posiada olbrzymi specjalny skład

HERBA I

różnych gatunków, tak że dostarcza ze swego składu mniejszym handlom na prowincję. Herbaty p. Czaczkiwa jest wyborną, a przedewszystkiem ceny są bardzo niskie.

QUEST

w Rynku pod liczbą 6 we Lwowie poleca swój magazyn obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju porcelany, szkła, fajansy, cale serwisy herbatiane i objadowe po miernej cenie. Zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (1-2)

Grzeg. Białorucki

fotograf w Tarnowie

wykonuje wszelkiego rodzaju fotografie po umiarkowanej cenie. (1-3)

Ferdynand Kula

Skład towarów korzennych, win i delikatesów w Przemysłu. (1-2)

ADAMOWICZ

w Brodach

poleca swój handel obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju herbaty, kawy, rumu, win, cukru, słowem wszystko, co tylko wchodzi w zakres handlu korzennego, i sprzedaje takowe po miernej cenie. (1-2)

Meo. i Chir.

Dr S. RAPPAPORT

(specjalista dla chorób gardłowych i piersiowych)

mieszka ulica Karola Ludwika l. 31 ord. od 2-4 po południu. (1-7)

FRANCISZEK STUPNICKI, brzożownik w Strzylu, ulica Gołuchowskiego l. 134. Przyjmuje zamówienia na wyroby naczyń kościelnych i cerkiewnych w żądanym stylu i guście, wykonuje takowe jak najsumienniejsz i gustownie, poczynsży od najodrobniejsz do zupełnie skromnych według własnych, lub nadesłanych rysunków i modeli, pierścionki ślubne złote i srebrne z literami, lub bez tycheb i przyjmuje wszelkie rytowniczo: odlewa z każdego metalu tablice pamiątkowe i nagrobkowe, numera domów i nazwisk ulic i td, przyjmuje do naprawy naczyń kościelne, przedmioty złote i srebrne, złozenia i srebrzenia i t. d. Jakoteż wykonuje kryzje grobowe z labnego krucizcu z postumentami łanymi, lub kamiennymi (litery lane do góry, a stare kryzje grobowe przyjmując do odzłoczenia i odłukierowania i t. d. Zaopatrzony w najnowsze i najlepsze przyrządy i modele oparty na długoletnim doświadczeniu, spodziewam się odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, rękąc za jak najlepsze wykonanie w krótkim czasie po cenach bardzo umiarkowanych. (2-6)

LEIBA SCHLEICHER

w Hotelu Angielskim.

CENNIK: (swaga pół kilo) Figi pudełkowe 36 ct., sznurkowe 20 ct. Daktyle amerykańskie 50 ct., turkie 40 ct. Śliwki prasowane 36 ct., w pudełkach po 18 ct. Winogrona malaga 80 ct. Owocce francuskie kandyzowane 120 ct. Turkie orzechy kragie 24 ct., długie 28 ct., amerykańskie 32 ct. Migdałki 60 ct., turkie tłuczone 35—50 ct., włoskie tłuczone 50 ct., duże włoskie 14 ct. Marony włoskie 15 ct. Rodzynki sułtańskie 28 ct. Sardynki w oliwie (1/2 dose) et. 32-35 ct., w oliwie francuskiej (1/2 dose) 38 ct. Sardynki w oliwie Philip et Canaud (1/2 dose) 55 ct. Śliwki suche 16 ct. Świec milowe Austrija po 43 ct., stearynowe wiedeńskie 65 ct. Mili 66 ct. Także piękne pomarańcze i cytryny różne ryby, ruskie śledzie i pocztowe, rozmaita dzicyzna po najniższych cenach. (2-3)